

**Polityka**  
Warszawa  
29-03/04-04-23  
T. / Nr 14

**na scenie**

## Wspólna droga 5/6

**Genialna przyjaciółka,**  
według Eleny Ferrante,  
reż. Ewelina Marciniak,  
Stary Teatr w Krakowie

**E**welina Marciniak tworzy spektakle z rozmachem, ostatnio zresztą częściej w krajach niemieckojęzycznych niż w Polsce, i wiele z nich to realizacje dzieł autorów, którzy także rozmach cenili. Nie dziwi więc, że po przeniesieniu na scenę m.in. powieści Twardocha, Houellebecq'a czy Tokarczuk postanowiła zmierzyć się ze słynną tetralogią Eleny Ferrante. W krakowskim spektaklu, niemal czterogodzinnym, skupia się na pierwszych dwóch tomach powieści, kolejne dwa wystawi w hamburskiej Thalii. Jej „Genialna przyjaciółka”, ze scenariuszem i z dramaturgią Małgorzaty Czerwień, to wciąż wielowarstwowa i bardzo sensualna historia przyjaźni, rywalizacji, dojrzewania i emancypacji Lili i Eleny, urodzonych po wojnie w robotniczej dzielnicy Neapolu. Jednak twórczyni, zgodnie z ostatnimi trendami, (od)dają głos także pobocznym bohaterkom i bohaterom powieści, i te

momenty świetnego spektaklu mają wielką siłę i wywołują wzruszenie. Jak monologi matki Eleny (Małgorzata Zawadzka), dzielącej się m.in. poczuciem odrzucenia przez kształcącą się i szukającą drogi awansu społecznego córkę, czy zaskakujący występ autora muzyki Wacława Zimpla, albo świetna scena męskiego kręgu, kiedy aktorzy, balansując na granicy swoich ról, rozmawiają o gniewie, którym mężczyźni maskują strach przed porażką, odrzuceniem, przed starzeniem się. Takie podejście nie odbiera nic – coraz bardziej aktualnej w Polsce – historii głównych bohaterek, mistrzowsko granych przez **Karolinę Staniec** i **Annę Paruszyńską-Czacką**, ale poszerza ją i dodaje kolejne piętro. AK

